

ISSN 2082-8675

nr 24 (02/2021)

KWARTAŁ

MAGAZYN SBN SPATIUM



Inez Masiarek, Julia Sobczyńska

(Nie)brutalny Brutal z Katowic

Słowa kluczowe: Katowice, brutalizm, modernizm, dobra kultury współczesnej, dziedzictwo kulturowe

Wydawać by się mogło, że rozróżnienie zabytku od dobra kultury współczesnej nie stanowi problemu. Istnieją przecież dwie osobne ustawy (2003a, 2003b), które wyjaśniają obydwa pojęcia. Jednak enigmatycznie użyte określenia „wysoka wartość historyczna” oraz „świadełstwo minionej epoki” pozostawiają dość duże pole do interpretacji. Nie ulega wątpliwości, że wysoką wartość mogą mieć obiekty młode, niedawno powstałe, a ramy czasowe kryjące się pod pojęciem „minionej epoki” są nieprecyzyjnym kryterium. Powstaje wówczas paradoks, w którym, aby ochronić poprawnie wskazane przez samorządy lokalne lub z inicjatywy stowarzyszeń dobro kultury współczesnej, należy je wpisać do rejestru zabytków, jednocześnie odbierając mu miano takiego dobra (Siwek, 2011). Niedociągnięcia i niedomówienia w tej kwestii niejednokrotnie prowadziły do głośniejszych konfliktów, m.in. o Hotel „Cracovia” i Biprostal w Krakowie czy pawilon Supersamu w Warszawie (Świdrak, 2017). Nie wszystkie kończyły się szczęśliwie dla samych budynków, które poddawano rozbiórce. Tak było właśnie w przypadku dworca kolejowego w Katowicach, znanego również jako „Brutal z Katowic”.

Określenie to nie wzięło się znikąd. Budynek dworca był reprezentatywnym przykładem brutalizmu – jednego z ważniejszych stylów architektonicznych XX wieku, którego rozwój przypadł na okres po II wojnie światowej. Sam XX wiek był okresem wyjątkowym, bowiem w żadnym innym stuleciu nie powstało tak wiele zróżnicowanych nurtów i tendencji architektonicznych (Niebrzydowski, 2018). Mimo że podwaliny brutalizmu sięgają samego Le Corbusiera, mówi się o nim jako o najmniej lubianym i najbardziej niezrozumiałym stylu architektonicznym XX wieku. Sama jego nazwa, pochodząca z języka francuskiego, oznacza „surowy

beton". Budynki wznoszone w myśl tego nurtu pozbawione były jakiegokolwiek wykończenia, miały surową strukturę i formę (BRYŁA, 2020).

Wygląd katowickiego Brutala nie odbiegał od tych wytycznych. Dodatkową cechą wyróżniającą dworzec były charakterystyczne żelbetonowe kielichy dachu (a konkretnie 16), które posiadając bardzo cienkie powłoki o wysmukłych kolumnach, znakomicie podkreślały styl, w jakim został wzniesiony budynek (Urbańska, 2016). W 2006 roku po raz pierwszy pojawiły się pogłoski o możliwym wyburzeniu dworca. Takie sygnały wysyłały wówczas Polskie Koleje Państwowe, które z pomocą prywatnego inwestora, chciały dokonać przebudowy oraz zmniejszenia dworca. Wystarczyło to, aby wzbudzić burzliwe dyskusje oraz podjąć próby obrony Brutala, które połączyły środowiska architektów, historyków sztuki, aktywistów oraz mieszkańców, którzy wspólnie gromadzili się na protestach. Powstał specjalnie dedykowany profil obrony dworca na portalu społecznościowym Facebook (Brutal z Katowic, 2010), którego autorzy z wielką dokładnością i pieczołowitością relacjonowali bieżące wydarzenia, okraszając to dodatkowo bardzo ujmującymi fotografiami. Do tej pory profil kultywuje pamięć o Brutalu oraz promuje architekturę modernizmu. W ramach wsparcia stworzono nawet dedykowane gadżety! Były to przede wszystkim koszulki, kubki oraz materiałowe torby.

Niestety, w sierpniu 2009 roku na oficjalnej konferencji prasowej zapadła ostateczna decyzja o wyburzeniu dworca przez hiszpańską firmę Neinver, która w Polsce zajmowała się wcześniej jedynie budową centrów outletowych. Towarzyszyły jej pogłoski o manipulowaniu wynikami ekspertyz na temat stanu technicznego budynku dworca. Jako pierwsza sytuacji przyjrzała się Gazeta Wyborcza, która podważając stanowisko inwestora, dotarła do autorów ekspertyzy. Profesorowie z Politechniki Śląskiej orzekli w niej, że dworzec potrzebuje niewielkiego odrestaurowania, firma Neinver zaś – że stan techniczny kielichów jest zły. Sytuację zaostrzyły również wątpliwe obietnice o rzekomym wpisaniu dworca do rejestru zabytków. Takie deklaracje złożyła ówczesna wojewódzka konserwator zabytków. Niestety, w ostatecznym rozrachunku nic takiego nie miało miejsca (BRYŁA, 2011).

Dzień 11 stycznia 2011 roku przyjmuje się jako upadek brutalizmu w polskiej architekturze (BRYŁA, 2011). Wówczas budynek katowickiego dworca, nazywany białym krukiem architektury czy nawet arcydziełem, został zrównany z ziemią (tak sam o sobie „pisze” dworzec w pierwszej osobie na wspomnianym profilu na Facebooku). Obecnie w miejsce Brutala powstał obiekt, łączący w sobie galerię handlową i nowy dworzec. Tworzą one jedną całość i wzajemnie się przenikają.

Część dworcowa jest o wiele mniejsza od części handlowej. Co prawda w ramach rekompensaty odtworzono słynne żelbetonowe kielichy, jednak nikną one w porównaniu z pozostałymi elementami nowoczesnego szklanego molocha (fot. 1).

Fotografia 1. Wygląd obecnego dworca w Katowicach



Źródło: Jakub Zasina (2018).

Warto nakreślić tutaj kontekst, że stolica województwa śląskiego od 100 lat wiezie prym w awangardowej, modernistycznej architekturze. Katowice po raz pierwszy zaczęły swoją przygodę z tym nurtem już w okresie międzywojennym – powstał wówczas pierwszy drapacz chmur w Polsce. Następnie w okresie powojennym, oprócz Brutala, możemy wskazać na inne nowoczesne budowle, które stały się symbolami miasta: osiedle Walentego Roździeńskiego, nazywane potocznie „osiedlem Gwiazdy” (znajduje się ono blisko budynku Uniwersytetu Śląskiego, a bloki składające się na osiedle wybudowane są na planie gwiazdy), wielokondygnacyjny budynek mieszkalny „Superjednostka” oraz hala widowiskowo-sportowa „Spodek”. Ostatnie 30 lat to także czas katowickiej awangardy. Wzniesiono wtedy ważne obiekty kulturalne dla miasta: nowe Muzeum Śląskie, Salę Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia (NOSPR) czy Międzynarodowe Centrum Kongresowe (RPOpromocja, 2011). Wydawać by się mogło, że

wyburzenie brutalistycznego dworca w takim mieście, jak Katowice, w ogóle nie powinno mieć miejsca. Przez wszystkie te lata Katowice stały przecież na czele polskiej awangardy architektonicznej i wydawało się, że „nauczyły się” tej architektury – oraz że ją akceptują i szanują.

Niestety, niedoskonałe prawo prowadzi do nieodwracalnych skutków – tak jak w przypadku Brutala. Można zatem zastanowić się, co można uczynić, aby na przyszłość uniknąć tak „brutalnych” sytuacji? W artykule Siwka (2011) zaproponowane zostało pewne rozwiązanie, które stać się może przysłowiową „brzytwą” dla tonących w tak niejasnych decyzjach architektonicznych perełek II połowy XX w. Autor jako rozwiązanie proponuje katalog dzielący dobra kultury współczesnej na trzy kategorie. Są to kolejno: dzieła referencyjne dla istotnych zjawisk w polskiej architekturze, dzieła figurujące jako wczesne lub znaczące odwzorowania recepcji europejskich oraz unikatowe, niepowtarzalne dzieła. Kluczowe wówczas są dwa rozwiązania, które wysnuł Siwek. Pierwsze z nich zakłada, że należy przywrócić do życia najprostsze narzędzie komunikacyjne jakim jest dyskusja, a następnie, przy jej pomocy, umiejętnie dążyć do pewnych kompromisów, a docelowo postarać się wypracować jedno, właściwe i jednogłośnie stanowisko w środowiskach konserwatorskich – to z pewnością przyczyni się do zminimalizowania wyburzeń architektonicznych przedstawicieli dóbr kultury współczesnej, głównie z powodów niezrozumiałych oraz infantylnych decyzji. Drugie rozwiązanie odnosi się do samej konieczności prac, które mają na celu nowelizację prawa, aby to stało się bardziej przychylne i mniej „brutalne” dla budynków będących przedmiotami dyskusji.

Wnioski nasuwające się na myśl określić można mianem słodko-gorzkich. Słodkie, bo zdecydowanie warto pielęgnować pamięć o ludziach, których połączył wspólny cel, determinacja i oddolna inicjatywa. Ich zaangażowanie w akcję obrony katowickiego dworca, mimo że nie przyniosło oczekiwanych skutków, było imponujące. Gorzkie, bo z perspektywy 10 lat mijających od wydarzeń w Katowicach można powiedzieć, że poczyniono niewielkie zmiany w zakresie postrzegania, wskazywania i definiowania dóbr kultury współczesnej. Na koniec pozostaje smutna myśl i pytanie, które przychodzi do głowy: ile jeszcze budynków spotka los podobny do Brutala, żeby coś zmieniło się w tej kwestii?

Bibliografia:

- BRYŁA (2011.01.13). 11.1.11 – koniec Brutala z Katowic. Dostęp dnia 2021.01.09 ze źródła: https://www.bryla.pl/bryla/1,85301,8936060,11_1_11___koniec_Brutala_z_Katowic.html
- BRYŁA (2020.05.18). Brutalizm – brutalna architektura. Dostęp dnia 2021.01.09 ze źródła: <https://www.bryla.pl/bryla/1,85300,4967207,brutalna-architektura.html>
- Brutal z Katowic (2010.08.09). Profil w serwisie Facebook. Dostęp dnia 2021.03.29 ze źródła: <https://www.facebook.com/BrutalKatowic>
- Niebrzydowski, W. (2018). Architektura brutalistyczna a idee Nowego Brutalizmu. Białystok: Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej.
- RPOpromocja (2011.11.30). Szlak Moderny w Katowicach. Dostęp dnia 2021.02.17 ze źródła: <https://www.youtube.com/watch?v=zMsOVwpuKLY>
- Siwek, A. (2011). Między zabytkiem a dobrem kultury współczesnej. Kurier Konserwatorski, (10), 5-11.
- Świdrak, M. (2017). How young can a monument be? The normative premises of stating the "validity" of immovable monuments. Protection of Cultural Heritage, (3), 87-94.
- Urbańska M.A. (2016). Polska architektura późnego modernizmu – kategorie stanu zachowania, syntetyczne studia przypadków i dylematy konserwacji. Wiadomości konserwatorskie, (48), 56-65.
- Ustawa (2003a). Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. 2003 nr 162 poz. 1568.
- Ustawa (2003b). Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Dz.U. 2003 nr 80 poz. 717.